



Ludzie chcą mieszkać i inwestować w powiecie

WYWIAD

Jan Grabkowski

STAROSTA POZNAŃSKI

- Budowę powiatu zaczynaliśmy praktycznie od podstaw. Ostatnie 25 lat to czas wielkich inwestycji i wielkich zmian. Przez ten czas, wspólnymi siłami, zmienialiśmy i nadal zmieniamy region zgodnie z oczekiwaniami naszych mieszkańców. A tych z każdym rokiem przybywa - mówi starosta poznański Jan Grabkowski.

W tym roku powiat poznański świętuje 25-lecie. Rozmowę trudno zatem rozpocząć od innego tematu. Jak Pan wspomina te minione ćwierć wieku?

- Z jednej strony 25 lat to niewiele. Z drugiej, to wystarczająco długi czas, aby zebrać odpowiednie doświadczenie i dowiedzieć się czegoś więcej na temat konkretnego miejsca i otaczających nas ludzi. W moim przypadku właśnie ludzie odgrywają bardzo ważną rolę. Mam to szczęście, że przez wszystkie lata spotykałem na swojej drodze osoby, które mnie inspirowały i wspierały w różnego rodzaju działaniach. W ciągu ćwierćwiecza często stawałem przed rozmaitymi wyborami, czasami trzeba było ryzykować. Ale też w mojej naturze leży to, by czasami iść pod prąd i sięgać po to, co na pierwszy rzut oka wydaje się niemożliwe. Wspólnymi siłami wielokrotnie to się udawało.

Powiat był tworzony praktycznie od zera...

- Zaczynaliśmy od podstaw. W 1999 roku budżet powiatu poznańskiego wynosił 33 miliony. Dzisiejszy to około 610 milionów. A i tak z różnych powodów, choćby przez podatek janosikowy, jest on ograniczony. Na początku w siedemnastu naszych gminach mieszkało 250 tysięcy osób. Teraz to w przybliżeniu 450 tysięcy. Te liczby mówią same za siebie.

Co powoduje, że ludzi przybywa?

- Jesteśmy atrakcyjnym miejscem do życia. Przez lata wiele osiągnęliśmy. I to wspólnie, wraz z gminami, między innymi w ramach Metropolii Poznań. Zawsze podkreślam, że samemu można zrobić bardzo dużo, ale razem sięga się po rzeczy, które z perspektywy pojedynczego człowieka wydają się być praktycznie poza jego zasięgiem. Tak samo



FOT. ARCHIWUM POWIATU POZNAŃSKI

„ W ciągu ćwierćwiecza często stawałem przed rozmaitymi wyborami, czasami trzeba było ryzykować. Ale też w mojej naturze leży to, by czasami iść pod prąd i sięgać po to, co na pierwszy rzut oka wydaje się niemożliwe. Wspólnymi siłami wielokrotnie to się udawało „

działa samorząd. Przez 25 lat nie baliśmy się inwestować, często korzystając z unijnego dofinansowania. Niektóre z tych inwestycji powstawały latami, inne napotykały przeszkody, a jeszcze do kolejnych sam musiałem się przekonać. Były też i takie, o które walczyłem z olbrzymią determinacją. Czas pokazał, że było warto.

Jedną z takich poważnych inwestycji była budowa nowej siedziby Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. To w tej chwili jedna z dwóch najnowocześniejszych tego typu placówek w kraju.

- Oddaliśmy ją do użytku przed dwoma laty. Zaczynaliśmy na dwóch piętrach budynku przy ul. Jackowskiego w Poznaniu. Z każdym kolejnym rokiem w powiecie przybywało inwestycji, a liczba mieszkańców rosła. Dochodziliśmy do wniosku, że musimy stworzyć nowoczesną instytucję, na miarę takiego samorządu jakim jest powiat poznański. I to się udało. Koszty były ogromne, bo pochłonięły ponad 30 mln zł, na szczęście skorzystaliśmy ze środków unijnych. Obecnie, wspólnie z miastem Poznań, finiszujemy z Metropolitalnym Systemem Informacji Przestrzennej. To usługa, a raczej e-usługa, z której można korzystać 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu i z każdego miejsca na świecie. Śmiało powiem, że to projekt na miarę naszych czasów. Bardzo potrzebny, bo nie ma dobrej gospodarki bez dobrej obsługi geodezyjnej.

Mówiąc o minionych 25 latach warto też wspomnieć o edukacji i o zmianach, jakie zaszły na tym polu.

- Edukacja to nasza przyszłość. Kiedy ćwierć wieku temu przejeżdżaliśmy w powiecie szkoły ponadgimnazjalne, niemal natychmiast rozpoczęły się remonty, by stworzyć warunki sprzyjające nauce. Zainwestowaliśmy w to olbrzymie pieniądze. Naszym okrętem flagowym jest Zespół Szkół numer 1 w Swarzędzu, z klasami patronackimi, gdzie hasło, by stawić na kształcenie zawodowe przekształcane jest w działanie. Swarzędz nie jest jednak wyjątkiem. Podobnie jest w Bolechowie czy Rokietnicy. Inwestujemy w oświatę, bo chcemy aby nasza młodzież była dobrze wykształcona, by rozumiała otaczający ją świat.

Na co w tym roku powiat poznański przeznaczy pieniądze w tym obszarze?

- W 2024 roku trzeba będzie wydać 159 milionów złotych, przy 101,5-milionowej subwencji oświatowej, która nie wystarcza nawet na płace dla nauczycieli. Pozostałe 57,5 miliona złotych pochodzi z dotacji i ze środków własnych powiatu. W tym roku planujemy między innymi budowę sali gimnastycznej w Zespole Szkół w Bolechowie, kontynuowane będą też prace rewaloryzacyjne w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewdomych w Owińskach, a w Zespole Szkół w Rokietnicy rozpocznie się budowa internatu.

dokończenie na stronie IV

Ludzie chcą mieszkać i inwestować w powiecie

dokończenie ze strony I

Skoro mowa o Ośrodku w Owińskach, to ma on chyba szczególne miejsce w Pana sercu?

- To prawda, jestem z niego wyjątkowo dumny. Kiedy go przejmowaliśmy zaczęliśmy od naprawy kotłów, które groziły wybuchem. Dzisiaj to przepiękny obiekt, niemal całkowicie zrewitalizowany. Wyremontowaliśmy nie tylko budynek, ale również całe obejście, ze stworzeniem Parku Orientacji Przestrzennej na czele, który uzyskał tytuł siedmiu cudów funduszy unijnych. Dumny jestem również z Dworu w Skrzynkach, który w ubiegłym roku oddaliśmy do użytku. W 2015 roku uzyskaliśmy ten obiekt od Ministerstwa Skarbu Państwa i długo się zastanawialiśmy, jak go wykorzystać w najlepszy możliwy sposób. Uznaliśmy, że powołamy instytucję kultury, a konkretnie Instytut Skrzynki - Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego. To był strzał w dziesiątkę, ponieważ nie ma dnia, aby tam się coś nie działo. Oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. To śliczne miejsce, warte odwiedzenia.

Dumny jestem również z Dworu w Skrzynkach, który w ubiegłym roku oddaliśmy do użytku. Uznaliśmy, że powołamy tam instytucję kultury

Powiat dba też o inne zabytki. Ile pieniędzy przeznaczy na nie w tym roku?

- Za 2,5 miliona złotych kontynuowany będzie program ochrony i renowacji zabytków. To nasza historia i musimy o nią dbać. Dzięki samorządowemu dofinansowaniu w naszym regionie powstają kolejne perełki. Tak jak choćby mający ponad 500 lat kościół świętego Mikołaja w Owińskach, który praktycznie podnieśliśmy z ruin.

Kolejnym obszarem mocno wspieranym przez powiat jest szeroko rozumiane zdrowie oraz pomoc społeczna.

- Każdego roku na politykę społeczną wydajemy ponad 50 milionów złotych. To z jednej strony nasz obowiązek, a z drugiej robimy to, ponieważ odczuwamy taką potrzebę. Chcemy wspierać tych, którzy tego wsparcia potrzebują. W tym kontekście od razu przychodzi na myśl szpital w Puszczykowie, który przejęliśmy i przez kolejne lata wyprawiliśmy na prostą. To bardzo potrzebna placówka, ale wydatki, które trzeba ponieść, by dobrze funkcjonowała, to studnia bez dna. My inwestujemy, a szpital musi wychodzić na zero. Z różnych powodów, niezależnych od nas, nie zawsze się to udaje.

Zdrowie to także programy profilaktyczne...

- Za wiele z nich otrzymywaliśmy nagrody. Przykładem może być program szczepień przeciwko wirusowi HPV, który wprowadziliśmy wiele lat temu, a który rząd zdecydował się realizować dopiero teraz. Innym naszym pomysłem było stworzenie jedyne w Wielkopolsce ośrodka dla matek i ojców samotnie wychowujących dzieci. Powstał on na terenie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, gdzie mieliśmy do dyspozycji siedem domków, wcześniej przeznaczonych dla pracowników. Dostaliśmy na ten cel dofinansowanie, więc zamieszkujące tam osoby mają doskonałe warunki. Otrzymują przede wszystkim wsparcie i czas na powrót do normalnego życia. Wspieramy również osoby z niepełnosprawnościami. Robimy to, ponieważ wychodzimy z założenia, że ci, którym powodzi się lepiej powinni pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Ile środków w tym roku zostanie przekazanych na te cele?

- Praktycznie każdego roku zwiększamy pulę pieniędzy na szeroko rozumianą politykę społeczną. W 2024 roku na wspomniany dom samotnej matki, programy profilaktyczne oraz Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach wydamy 45,7 miliona złotych. Koszty związane ze wsparciem rodzin zastępczych w powiecie wyniosą prawie 22 miliony złotych. Pieniądze przeznaczymy między innymi na Dom Rodzinny w Swarzędzu, Domy Dziecka w Kórniku-Bninie czy Ośrodki Wspomagania Rodziny w Kobylnicy. Nadal kontynuowane będą też programy dla seniorów: telefon zaufania czy badania z zakresu profilaktyki osteoporozy. Po raz pierwszy sfinansujemy również badania przesiewowe dotyczące wczesnego wykrywania wad wzroku u dzieci.

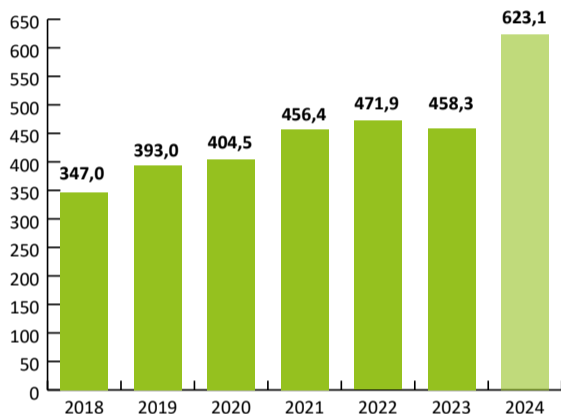
W naszej rozmowie wspomnieliśmy już o bezpieczeństwie. Powiat od początku swojej działalności robi wiele w tym kierunku.

- Choć to wcale nie jest nasz obowiązek. Uważamy jednak, że jesteśmy to winni naszym mieszkańcom. Przez ostatnie lata wspólnie z gminami wybudowaliśmy kilka komisariatów, kupowaliśmy samochody, pozyskaliśmy

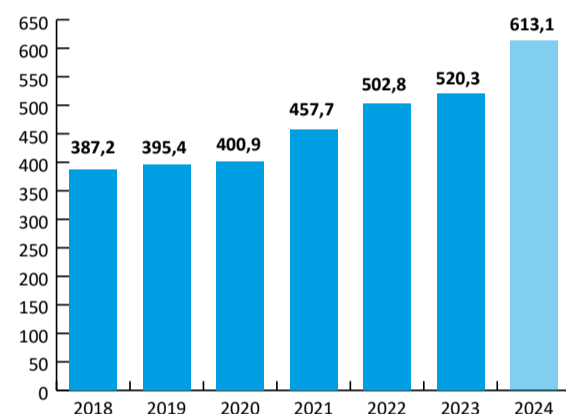


Dwór Skrzynki w gminie Stęszew, gdzie mieści się siedziba Instytutu Skrzynki - Instytutu Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego

DOCHODY POWIATU POZNAŃSKIEGO 2018-2024 (W MLN ZŁ)



WYDATKI POWIATU POZNAŃSKIEGO 2018-2024 (W MLN ZŁ)



nawet koniowóz. Tych inwestycji było naprawdę bardzo dużo. Nie ukrywam jednak, że najwięcej radości sprawia mi tradycyjne wręczanie elementów odblaskowych pierwszoklasistom z powiatu. Ta akcja trwa już ponad 20 lat. Łatwo więc obliczyć, że wręczamy je już kolejnemu pokoleniu. Spotkania z tak dużą grupą uśmiechniętych, bardzo odważnych i rezolutnych dzieciaków sprawiają ogromną przyjemność. Nasza akcja jednak nie polega tylko na rozdawaniu kamizelek, ale ma konkretny cel. To doskonała okazja, mówić o szeroko rozumianym bezpieczeństwie. Zawsze są z nami przedstawiciele Policji oraz Straży Pożarnej, którzy zwracają uwagę między innymi na zagrożenia związane z tlenkiem węgla i czujką czadu, która ten problem może wyeliminować. Dzięki takim spotkaniom wiedza, poprzez dzieci trafia także do rodziców.

Naszym pomysłem było stworzenie jedyne w Wielkopolsce ośrodka dla matek i ojców samotnie wychowujących dzieci. Dostaliśmy na ten cel dofinansowanie więc zamieszkujące tam osoby mają doskonałe warunki. Otrzymują przede wszystkim wsparcie i czas na powrót do normalnego życia

Ile pieniędzy przeznaczy zatem w tym roku powiat poznański na szeroko rozumiane bezpieczeństwo?

- Ono wraz z ochroną przeciwpożarową pochłonie z naszego budżetu prawie 4,2 miliona złotych. Na komendy powiatowe Policji zaplanowaliśmy 600 tysięcy, z czego 480 tysięcy stanowić będą inwestycje. Na komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej przekażemy kolejne 1,1 miliona złotych. Dzięki temu dofinansowane zostaną między innymi zakupy pojazdów rozpoznawczo-ratowniczych i ratowniczo-gaśniczych, specjalistycznego sprzętu czy prace remontowe w jednostkach. Na Ochotnicze Straże Pożarne przeznaczymy 300 tysięcy.

Mówiąc o inwestycjach, wypada wspomnieć o drogach...

- W tym roku rozpocznie się przebudowa drogi Borówiec - Koninko - Krzesiny. Całe zadanie, łącznie z wykupem gruntów, warte jest 240 milionów złotych. Pierwszy etap pochłonie niemal 60 milionów. Pieniądze na tę najdroższą inwestycję drogową w historii powiatu pochodzą z budżetu państwa.

Co jeszcze będzie budowane lub remontowane?

- Niemal 5,5 miliona złotych wydamy na przebudowę 800-metrowego odcinka ulicy Poznańskiej w Dąbrówce, od ulicy Słonecznej do ulicy Kolejowej. Przebudowana będzie też ulica Siekierańska w Gowarzewie, co pochłonie około 6 milionów. Blisko 4 miliony w tegorocznym budżecie przeznaczyliśmy też na przebudowę skrzyżowania ulicy Poznańskiej i Szkolnej w Kicinie.

W ostatnim czasie coraz więcej uwagi poświęca się sprawie ochrony środowiska. Jak powiat podchodzi do tej sprawy?

- Bardzo poważnie o czym może świadczyć choćby fakt, że nie tak dawno o milion zwiększyliśmy dotację na likwidację „kopciuchów”. W sumie ochrona środowiska kosztować nas będzie w tym roku około 2,2 miliona złotych. Nie szczydzimy na nią środków i jesteśmy w tym konsekwentni. Przypomnę tylko, że kiedy Unia Europejska zdecydowała, że do 2035 Polska ma być krajem bez azbestu, to niemal natychmiast zajęliśmy się tym tematem. A to wcale nie jest standard, biorąc pod uwagę pozostałe regiony naszego kraju. Dokładamy się także do innych projektów, czy to rządowych, czy gminnych.

Na co jeszcze znalazły się pieniądze w tegorocznym budżecie?

- Nie zapominamy o tym, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Na pomoc dla Ukrainy zabezpieczyliśmy prawie 1,4 miliona złotych. Z tego ponad 900 tysięcy pochodzi z Funduszu Pomocy. Natomiast z własnych środków powiat wyda prawie 0,5 miliona, na zakup między innymi leków, żywności i usług związanych z pomocą humanitarną. Z kolei dotacja na wsparcie studentów z Białorusi wyniesie 110 tysięcy złotych. Na nieodpłatną pomoc prawną zaplanowaliśmy ponad 1,2 miliona.

Jaki to zatem jest budżet?

- Można powiedzieć, że po stronie dochodów to budżet ustalony przez ministra finansów, a po stronie wydatków przez nas. Oczywiście, na tyle na ile było można, ponieważ ustawa Polski Ład w istotny sposób ograniczyła wielkość tego budżetu. Podobnie jak podatki typu „janosik”, który pochłoniął blisko 73 miliony złotych. Musieliśmy się więc dostosować... Nie jest to jednak mały budżet. Tak jak wspominałem, zabezpieczyliśmy wszystkie te wydatki, które są dla nas istotne, między innymi na drogi, oświatę, pomoc społeczną czy kulturę fizyczną. Czyli to wszystko co buduje naszą siłę i sprawia, że ludzie chcą tutaj mieszkać i inwestować. Teraz nadszedł czas dużych zmian, mamy nowy rząd. Z optymizmem patrzymy w przyszłość, by nadal zmieniać powiat na lepsze, zgodnie z oczekiwaniami naszych mieszkańców.

Rozmawiał Tomasz Sikorski